N^{ER} 31.

PISMO = PERYODYCZNE KORRESPONDENTA NARODOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

POLSKA.

W Sobotę 19. Kwietnia 1794. z Warszawy.

Dla zaszłey tu w Stolicy nagłey odmiany, Pismo to Peryodyczne inną bierze na się postać, i krótko tym czasem co się tu w dwu dniach ſtało namieni.

W pośrzod samego ognia, nałeżonego po całym mieście oręża, i strasznego tak z armat, iako ręczney strzelby huku, te kilka na prędce, które powziąć można było, wiadomości donosim:

Dnia 17. Kwietnia rozpoczął się tu w Warszawie naywiększy, iakiego nikt nie pamięta rozruch, i całe miasto w kilku godzinach militarnym być się okazało.

O godzinie 5tey zrana rozszedł się odgłos o silnym bronieniu Cekauzu i ammunicyi Narodowey przez wszyſtkie Rzeczypospolitey tu konsystuiące woyska. A gdy tęższa coraz wzmagała się bitwa, i Cekauz naymocniey obwarowany został, a broń obywatelom dodana była, w ten czas to męstwa Polskiego dawna okazała się energia.

Stanęły woyska Polskie i *Roſſyiskie* naprzeciw siebie. Cały dzień wielko Czwartkowy brzmiał od rana do nocy strzelaniem z armat i z ręczney strzelby po wszystkich ulicach miasta. Nayżwawszy ogień na dziedzincu i w Pałacu *Krasinſkich*, tudzież na Miodowey ulicy, gdzie się naydłużey bronili *Moskale*, z armat i z ręczney strzelby trząsł kamienice i wszystkie powy-

biiał okna. Nikt wychylić się nie mógł z domu od rana do nocy, chyba uzbroiony.

Całą noc z Czwartku znów na Piątek bicie armat po wszystkich ulicach ſłyſzeć się dało. Zrana w Piątek ſkoro świt znowu całe Miaſto pod bronią ſtanęło. Gdzie tylko *Rossyiskie* były ſkłady, lub pozoſtali żołnierze, albo zabici, albo w areszt wzięci.

Wszystkie ulice okryte były trupami Moſkalow i końmi pobitemi; bardzo zaś mało tak żołnierzy, iako i uzbroionego ludu *Polſkiego* zginęło. Liczba mnoga, lecz niewiadomo dotąd iaka, *Moſkalow* poimanych do Cekauzu, Prochowni, Kordygardyow, Ratusza i innych mieysc napakowanych zoſtało.

Xiąże *Gagaryn*, *Igielſtrom* Synowiec Generała zabici, *Bauer* Pułkownik w areszt wzięty. Sam Generał en Chef gdzie się podział niewiadomo dotąd.

Pożar też w kilku mieyscach okazał się przez te oba dnie, to ieſt na Nowolipiu, bliſko Zdroiow, za Bonifratelami i na Miodowey Ulicy, gdy dobywaiąc pałac kilkąset ludzmi osadzony przeciwko Kapucynow niegdyś Biſkupa *Młodziejowſkiego*, gdzie ſtał JP. *Igielſtrom* Generał en Chef, zapalony zoſtał, którego pożar dotąd nieuſtaie.

Król Jmć znayduie się w Warszawie.

JP. *Zakrzewſki* Chorąży Poznańſki, obrany Prezydentem Miaſta.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

B E L G I U M.

Z Bruxelli dnia 30. Marca. Francuzkie woyſka w kray *Brabanſki* coraz daley wkraczaią. Xięſtwo *Luxemburſkie* opanowali, i znaczne ztamtąd łupy wywożą. Nadchodząca większa coraz siła Republikanow przymusiła Generała Austryackiego *Beaulieu* do

cofnienia się. Uchodziłby daley, ale go znaczne wsparły posiłki.

Od 24. godzin potężne ſłyſzeć się daie bicie z armat. O losie potyczki nic pewnego nie ma, tylko że wielu rannych Auſtryaków do *Mons*, przywieziono.

Anglicy z wielką żwawością attakowali dnia 28 Marca ſtanowiſko Francuzow przy *Furnes*. Z początku cofnęli się Francuzi, ſtraciwszy do 250 ludzi. Lecz wkrótce zwiększą nierównie siłą Republikanie wrócili się, uderzyli iak piorunem na *Anglikow*, położyli do 600. na placu, reszta uciekła.

Hollendrow 5,000 posiłkowych przeszło iuż przez *Bruxelle* dla wzmocnienia znacznie osłabionych niektórych swych dywizyi.

N I E M C Y.

Z Frankfurtu dnia 8. kwietnia. Generał Jourdan obiąwſzy komendę Woyſka Francuzkiego nad Mozellą, umowił ſię na na zamianę Niewolnikow z Generałem Pruſkim de *Möllendorff*. Tym końcem zobuſtron przybyć mieli Kommiſsarze do Miaſta *Cussel* dnia 6. Kwietnia.

R O S S Y A.

Z Peterzburga dnia 20. Marca. Wielki Xiąże wyiachał z *Peterzburga* dnia 27. Lut: z żoną swoią do Zamku *Gatszyna*, gdzie zabawić przez cały post wielki mieli.

Hrabia *Bezborodko* wyiachał także z *Peterzburga* do Miaſta *Moſkwy*. Aże Hr: *Oſtermann* ciężko zachorował, zaſtąpi więc iego mieysce Kanclerſkie, Pan *Markoff*, który odtąd do traktowania intereſſów Cudzoziemſkich należeć będzie.

Dom handlu *Angielſkiego* nazwany *Southerland* i *Brown*, gdy przez nieiaki czas wahał się w swych pieniężnych obrotach, nareszcie teraz do 900,000. Rublow zbankrutował. Dom Bankiera *Hope* w *Amſterdamie* ſtracił przez to na 400,000. Złł: Ledwie kredytorom zamiaſt ſto, doſtanie się po 60.

TURCYA

Z Stambulu dnia 26. Kwietnia. Istotne Porty układy co raz się bardziey wyświecaią. Zachwycony był okręt przez Francuzòw, do *Smirny* zaprowadzono.

Nie dozwoliła go Porta nazad oddać, póki nie złożył Kapitan patentu, i nie dał wymowki z tego, że pod Rossyiską żeglował banderą.

Moskiewski zaś Ambassador na kilkokrotne od przyiazdu swego podawane do Ministerium Noty, ku końcowi Grudnia żadney ieszcze nie miał odpowiedzi. A tym czasem z Granic Tureckich doszły trwożliwe wiadomości od kommendantow ich i Emisariuszow, iakoby zgromadzały się woyska Rossyiskie po nadgranicznych Prowincyach. Kazał więc Sułtan bliższych o tym zasiągnąć wiadomości, a do uzbroienia Ottomańskiey flotty wydane są nie zwłoczne ordynanse.

Przeciwnie zaś nowy Francuzki konsul wszystko wskorał spokoynie w interessie kupcow swego Narodu troykolorową Kokardę noszących. Tyle tam miał znaczenia Pan *Descorches*.

WYNALAZEK POZYTECZNY.

W *Paryżu* Obywatel ieden doniosł Konwencyi Narodowey o zbroi od siebie wymyśloney, w którą też staiąc przed kratkami był sam przybrany. Żołnierz nią okryty, tak od białego żelaza, iako też od kuli iest bespieczny. Niezaważa więcey zbroia takowa, nad funtów 20. lubo człeka od stop do głowy zastania. Koszt na iey zrobienie większy nie iest nad 100. liwrów. Prosił u Konwencyi, aby dla doświadczenia tego wynalazku 6. osób wyznaczyła, a z tych aby dwóch Militarnych, a dwóch Artystow było. Konwencya dozwoliła.
